

**Stanowisko XXX Zgromadzenia Ogólnego
Związku Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej
w sprawie
oświaty**

Warszawa, dnia 19 kwietnia 2016 roku

Związek Gmin Wiejskich Rzeczypospolitej Polskiej wielokrotnie wypowiadał się na temat problemów dotyczących wykonywania zadań oświatowych.

Ostatni raz uczyniliśmy to w październiku ubiegłego roku, przedstawiając „Wyzwania” dla nowych władz na nadchodzącą wówczas nową kadencję parlamentarno – rządową. Mówiliśmy wtedy, że dwadzieścia pięć lat polskiego samorządu to historia zmian materialnych i mentalnych Polski lokalnej, trudnych do przewidzenia i wyobrażenia w roku 1990. To także nowy rozdział w historii polskiej oświaty. Gminy wiejskie od czasu przejęcia odpowiedzialności za oświatę borykają się nieustannie z problemami finansowymi i organizacyjnymi. Corocznie zmieniany algorytm, naliczający część oświatową subwencji ogólnej, nie zapewnia wystarczających środków na prowadzenie szkół wiejskich. Postulowana od kilku lat standaryzacja kosztów zadań oświatowych jest przez kolejne rządy odsuwana na bliżej nieokreśloną przyszłość. W przekonaniu, że pojęcie dobra wspólnego rozumiane jest tak samo w samorządzie jak i po stronie rządowej, Związek Gmin Wiejskich RP przygotował proste, ale ważne propozycje nowelizacji prawa oświatowego.

Mówiliśmy, iż oczekujemy m. in.:

- Podjęcia rzeczywistej (a nie pozornej) i efektywnej pracy nad naprawą prawa oświatowego. Nowe prawo, ustanowione we współpracy z samorządem, winno być zorientowane na dbałość o należyte kształcenie i wychowanie młodego pokolenia, na wyrównywanie szans życiowych młodych Polaków, także tych ze wsi i małych miasteczek. Musi także stwarzać optymalne warunki finansowe i organizacyjne dla prowadzenia szkół przez polskie samorządy.
- Opracowania standardów edukacyjnych i podporządkowanie im państwowych środków na oświatę oraz właściwego postępowania nadzoru oświatowego (kuratorów) w kształtowaniu i racjonalizacji sieci szkolnej.
- Pilnej nowelizacji Karty Nauczyciela.
- Bezwzględного utrzymania uzasadnionych preferencji dla gmin wiejskich w systemie finansowania polskiej oświaty, z uwzględnieniem wielkości wiejskich oddziałów oraz uznaniem, że obok nauczyciela i klasy, autobus szkolny i świetlica to integralne składniki wiejskiej szkoły.

Niestety, nowa kadencja zaskoczyła wprowadzeniem zmian zupełnie innych. Bez jakichkolwiek konsultacji z samorządem, zmieniono ustawę o systemie oświaty w zakresie wieku szkolnego. Skutki zatrzymania trwającego sześć lat procesu przygotowywania do obniżenia wieku szkolnego odczuje kilka roczników.

Wbrew twierdzeniu Ministra Edukacji Narodowej, miejsc w przedszkolach z tego powodu zabrakło. Nieprawdą jest, jakoby samorządy ukrywały wolne miejsca w przedszkolach z powodów politycznych (Wspólnota nr 8/2016). Jaki miałyby w tym cel? Nie sposób tę wypowiedź skomentować.

Gminy ratują sytuację, tworząc w pośpiechu oddziały przedszkolne w szkołach. Dla trzylatków miejsca jednak ad hoc nie tworzą. Przedszkola niepubliczne, dysponujące pewną ilością miejsc „komercyjnych” nie są na ogół zainteresowane 100% dotacją samorządową, bo im się to po prostu nie opłaca.

Niejako „przy okazji” uwstecznilo prawo oświatowe w zakresie odebrania samorządom wywalzonego niedawno prawa do kształtowania sieci szkolnej. Dla wszystkich znających system organizacji i finansowania oświaty jest oczywiste, że jest to decyzja o skutkach poważniejszych, niż się jej autorom wydaje. Odebranie samorządom uprawnień do kształtowania sieci szkolnej musi skutkować przekazaniem na poziom administracji rządowej odpowiedzialności finansowej za prowadzenie oświaty.

W Karcie Nauczyciela, zamiast spodziewanej sensownej nowelizacji tego przestarzałego dokumentu, skreślono bez jakiegokolwiek refleksji, co do skutków dla procesu dydaktycznego, tzw. „ godziny karciane”. Nikogo, kto zna życie szkoły, nie przekona do tej decyzji argument, że jacyś niezaradni dyrektorzy nie umieli wykorzystać tych godzin z pożytkiem dla uczniów. Do organów prowadzących szkoły płyną wnioski o pieniądze na dalsze prowadzenie zajęć, które przerwała likwidacja „godzin karcianych”. Nie ma w budżetach lokalnych pieniędzy na ten cel. Zajęć nie będzie. Poza tym, jakże wynagradzać dwukrotnie za ten sam czas pracy?

Zgromadzeni na XXX Zgromadzeniu Ogólnym ZGWRP wójtowie i burmistrzowie z niepokojem obserwują skutki tych fragmentarycznych zmian w prawie oświatowym.

Akceptujemy i przekazujemy pod rozwagę Parlamentu i Rządu postulaty przytoczone na wstępie niniejszego Stanowiska.

Ponadto zwracamy uwagę na:

- konieczność dopracowania w ustawie o systemie oświaty nowej definicji „małej szkoły” (100-120 uczniów), a w systemie naliczania części oświatowej subwencji ogólnej stosownych współczynników, rekompensujących wyższe koszty kształcenia w tych szkołach,
- wprowadzenia subwencji przedszkolnej w wysokości realnie wspierającej samorządy w prowadzeniu tych placówek,
- w przypadku wprowadzenia zmian generalnych w systemie edukacji w Polsce, np. likwidacji gimnazjów, wprowadzenia systemów np. 4+4+4, 3+5+4 lub ośmioklasowej szkoły podstawowej – uwzględnienie faktu, że wiele samorządów, szczególnie wiejskich, spłaca jeszcze kredyty zaciągnięte na budowę gimnazjów.

Głęboka zmiana struktury systemu edukacji w Polsce będzie niezwykle kosztowna. Warto zastanowić się, czy cel istotnie usprawiedliwia wydatkowanie tak ogromnych kwot pieniędzy i organizacyjnego wysiłku.

Historia najnowsza uczy nas, samorządowców, że niezależnie od sympatii politycznych czy racji partyjnych, musimy bardzo stanowczo domagać się racjonalności działań każdego rządu, każdego kolejnego parlamentu. Nie jest to łatwe, bowiem wobec braku ciągłości w poczynaniach władz centralnych gubi się cel, ku któremu zmierza polska edukacja. Nie wystarczą tu stwierdzenia ogólne, bo do ustalenia są kwestie bardzo szczegółowe.

Apelujemy o prawdziwy dialog z polskim samorządem, z gminami wiejskimi i miejsko - wiejskimi na temat prawa oświatowego, finansowania zadań edukacyjnych i celu, ku któremu zmierzać mają planowane reformy.